

Luboński Szlak Architektury Przemysłowej

W ATEŚCIE 8/2016 (w tekście o zabrzańskiej kopalni Guido) wspomniałem o Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. Nie jest to jedyny taki szlak w Polsce.



W woj. mazowieckim powstał Szlak Zabytków Techniki „Industrialne Mazowsze” zlokalizowany wzdłuż historycznej trasy Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Wielkopolska ma od kilku lat swój szlak zabytków techniki obejmujący cztery odrębne trasy na terenie województwa. Na 150-kilometrowym szlaku zabytków techniki woj. świętokrzyskiego możemy zwiedzić kilkanaście obiektów postindustrialnych – pozostałości po Staropolskim Okręgu Przemysłowym. W 2006 r. utworzono Krakowski Szlak Techniki obejmujący 17 obiektów na terenie miasta. Na Pomorzu mamy cztery szlaki – zabytków hydrotechniki, latarni morskich, fortyfikacji w Helu i żuławską kolej dojazdową. W woj. lubuskim zorganizowano dwa szlaki: organowy (18 zabytkowych instrumentów) i architektury obronnej.

Oprócz wspomnianych czterech tras w Wielkopolsce powstał w ubiegłym roku – staraniem Ośrodka Kultury w Luboniu i Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej – kolejny szlak: Luboński Szlak Architektury Przemysłowej. Szlak jest niewielki, obejmuje kilka obiektów na terenie Lubonia – 30-tysięcznego miasta graniczącego od północy z Poznaniem. Można byłoby przejść go pieszo, ale lepiej jest skorzystać z wycieczki autokarowej, organizowanej raz w mie-

dr Aleksander Stukowski

stały współpracownik redakcji



siącu przez Ośrodek Kultury, a to dlatego że niektóre obiekty są dostępne tylko dla zorganizowanych grup.

Dwa obiekty nie są ściśle związane z przemysłem. Pierwszy to dawna szkoła elementarna (fot. 1) zbudowana w 1904 r. Obecnie w budynku mieści się prywatna szkoła podstawowa im. św. Filipa Neri. Drugi to dworzec kolejowy (fot. 2) przy uruchomionej w 1856 r. linii kolejowej Poznań – Wrocław. Obecnie służy nie tylko kolei, mieści się w nim Straż Miejska, a także „Stacja Kultura” – miejsce wystaw artystycznych.

Kolejny przystanek na szlaku to zespół budynków zakładów ziemniaczanych. Fabrykę Przetworów Ziemniaczanych A.C. Köhlmana zbudowano w latach 1902–04. Powstała wówczas krochmalnia, suszarnia mąki ziemniaczanej i suszarnia wycierki. W 1907 r. zbudowano dekstryniarnię, a następnie syropiarnię (fot. 3 – w centrum budynek syropiarni, z prawej strony widoczny fragment budynku dawnej kotłowni, adaptowanej w latach 90. na gorzelnię).

Przy zakładzie powstało osiedle mieszkaniowe dla kadry kierowniczej; fot. 4 przedstawia imponującą willę dyrektora z 1904 r. Po II wojnie światowej mieściła się tam przychodnia przyzakładowa. W latach 1902–04 powstała również Fabryka Drożdży G. Sinnera. Składała się ze słodowni i przypominającej zamek rycerski drożdżownia (fot. 5 – z lewej słodownia, po prawej drożdżownia). Obecnie w budynku słodowni mieści się przedsiębiorstwo transportowe, a w drożdżowni firma „Lubanta” produkująca materiały budowlane. Dla kadry kierowniczej Fabryki Drożdży zbudowano osiedle mieszkaniowe, jeden z budynków widzimy na fot. 6. W 1970 r. fabrykę drożdży i zakłady ziemniaczane połączono i tak powstało Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego. W 1972 r. w dekstryniarni doszło do wybuchu pyłu, w wyniku którego zginęło 18 pracowników, a budynek przestał istnieć. Zdarzenie to upamiętnia pomnik. Obecnie w zakładzie nie prowadzi się już produkcji. Przeniesiono ją w całości do miejscowości Staw koło Wrześni, na miejscu działa tylko administracja przedsiębiorstwa, a teren sprzedano deweloperowi zamierzającemu zbudować tam osiedle mieszkaniowe. Część budynków zburzono, pozostawiając tylko kilka wpisanych do rejestru zabytków. Prawdopodobnie zostaną przeznaczone na cele handlowo-usługowe.

Meta naszego szlaku to zakłady chemiczne M. Milcha – zbudowana w latach 1908–14 fabryka superfosfatu i kwasu siarkowego. Był to jeden z najnowocześniejszych w tamtych czasach zakładów tego typu w Europie. Projektantem był wybitny niemiecki architekt Hans Poelzig. Po I wojnie światowej fabrykę wykupiło Towarzystwo Akcyjne „Chemiczna Fabryka dr Roman May”¹ – tak powstał



1

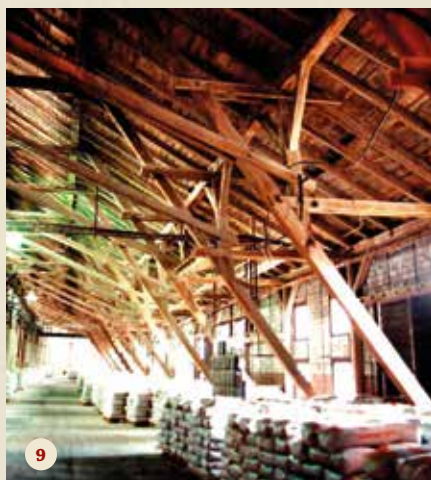


2



największy w okresie międzywojennym polski koncern chemiczny. Po II wojnie światowej zakład systematycznie zwiększał asortyment produktów i ulegał kolejnym przekształceniom organizacyjnym i własnościowym, za każdym razem zmieniając nazwę. Najbardziej chyba utrwaliła się w pamięci nazwa PZNF, czyli Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych. Od 2008 r. firma nosi nazwę Luvena Sp. Akc.

Aby dotrzeć do Luveny, trzeba przejść przez Park Siewcy – rejon powstałego w 1908 r. mieszkalnego osiedla przyfabrycznego. Na znajdującym się tu placu stoi od 1929 r. pomnik Siewcy autorstwa Marcina Rożka (wykonał go z gipsu w 1923 r., w 1929 r. pomnik ozdabiał Powszechną Wystawę Krajową, po jej zakończeniu – jako brązowy odlew na wysokim piaskowcowym cokole, w którego dolnej części znajduje się medalion upamiętniający Romana Maya – trafił do Lubonia). Pomnik (bez



cokołu) widzimy na ilustracji u góry poprzedniej strony². Do fabryki docieramy przez most kolejowo-drogowy nad starorzeczem Warty. Obecna konstrukcja jest nowa, z 2014 r. Poprzedni most powstał w 1907 r. jako konstrukcja nitowana. Po zastąpieniu go nowym, zachowano fragment zabytkowej kratownicy (fot. 7).

Na terenie zakładu na szczególną uwagę zasługuje budynek ćwierćkilometrowej długości (fot. 8) wzniesiony w 1911–12 r. wg projektu Hansa Poelziga jako hala magazynowa. Jest to cenny zabytek, przede wszystkim ze względu na unikatową drewnianą konstrukcję nośną (fot. 9). Hala, w latach powojennych bardzo zniszczona (zagrozała katastrofą budowlaną), została w latach 90. gruntownie odrestaurowana, a w 1995 r. uruchomiono w niej instalację beztermicznej granulacji superfosfatu. ■

¹ Roman May (1846–87) uruchomił w 1877 r. w podpoznańskiej Starołęce (obecnie dzielnica Poznania) fabrykę superfosfatu. Po jego przedwczesnej śmierci firmę prowadziła żona, doprowadzając ją do takiego rozkwitu, że stała się konkurencją dla fabryki Milcha.

² Zauważmy, że płachta, z której Siewca sieje zboże, jest kolorowa. Jest to stan przejściowy – pomnik padł w tym roku ofiarą yarn bombingu, czyli mody na ozdabianie pomników dzianiną z kolorowej włóczki.